

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 80 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmują Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki saviadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 29 czerwca

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii w niewielu tylko odcinkach działalność ogniowa była ożywiona.

Zacięte walki toczyły się wczoraj między kanałem La-Basée i Scarpa.

Na opuszczonym przez nas od dłuższego czasu terenie walki, wysuniętym w kierunku nieprzyjaciela na zachód i ku południo-zachodowi od Lens, podjęty wczesnym rankiem wzdłuż drogi do Arras atak znacznych sił angielskich, uderzył w pustą przestrzeń.

Wieczorem po ogniu huraganowym natarło kilka dywizji między Hulluch i Miericourt oraz od Fresnoy aż do Gavrelle.

Koło Hulluch, oraz między Loos i drogą Lens-Liévin odpędzony został nieprzyjaciel ogniem i kontratakami. Na zachód od Lens po zaciętej walce z naszymi wojskami przedniej straży nowy atak nie został dokonany.

Około Avion odparty został całkowicie atak jego, dokonany ze szczególną gwałtownością. Tutaj natarł on ponownie po ściągnięciu posiłków. Ten atak również został udaremniiony ogniem i kontratakami.

Między Fresnoy i Gavrelle wzmocnił nieprzyjaciel swe, złamane pomocowo artylerji fale szturmowe, przez ciągle podwożenie świeżych wojsk. Po zaciętej walce na bliską metę zajęli Angliści nasze przednie okopy między Oppy i wiatrakiem w Gavrelle.

Wojska nasze były się znakomicie. W sprawnie działającej obronie, oraz w walce pierś o pierś ponieśli nieprzyjaciel wielkie, krwawe straty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Chemin des Dames, około Fort de Malmaison, na południe od Courtecon i południo-wschód od Ailles miejscowe starcia; na wschód od Cerny większe przedsięwzięcie pułków westfalskich z całkowitem powodzeniem.

Zdobyta tu została pozycja francuska na szerokości 1000 metrów i zacięcie broniony tunel, przyczem zostały one utrzymane wobec energicznych kontrataków. Ogółem w walkach tych wzięto przeszło 150 jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Na zachodnim brzegu Mozy przeprowadzone zostało starannie przygotowane natarcie na zachodnim zboczu wzgórza 304. Po krótkim przy-

gotowaniu ogniem poznańskie pułki w silnym natarciu zdobyły francuską pozycję po obu stronach drogi Malancourt—Esnes na szerokości 2000 m. i głębokości 500 m. Podjęte wkrótce kontrataki nieprzyjacielskie odparte zostały przez zdobyte linje.

Dziś rano wirtemberskie pułki zdobyły w lesie Arocourt część pozycji francuskiej o szerokości 300 m.

Dotychczas w obu punktach włamania naliczono przeszło 550 jeńców. Zdobyć nie została jeszcze ustalona.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

NA FRONCIE WSCHODNIM i na FRONCIE MACEDOŃSKIM.

Sytuacja bez zmiany.

Kwatera główna 30 czerwca

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Wobec dżdżystej pogody działalność artylerji była umiarkowana; na kilku punktach tylko wzmogła się ona do większego napięcia. Po południu oddział angielski, któremu towarzyszyły nisko lecące aeroplany, wtargnął na południo-wschód od Armentières do naszych okopów. Za pomocą kontrataków jednak Angliści natychmiast zostali wyparci. W ciągu nocy kilkakrotnie odparte zostały nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Podczas dokonanych przez nas nad Yzerą i na północ-zachód od St. Quentin wycieczek wzięto do niewoli kilku Francuzów i Belgów.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po skutecznym ostrzeliwaniu wojska bawarskie dokonały wczoraj rano ataku wywiadowczego na południo-wschód od Corbeny. Wojska atakujące przedarły się na przestrzeni 1200 metrów aż do tylnych linii francuskich i wysadziły mimo zaciętego oporu kilka okopów francuskich. Zabrawszy większą liczbę jeńców wrócili następnie z powrotem bez żadnych ze strony przeciwnika przeszkód.

Wieczorem pułki westfalskie rozszerzyły powodzenie osiągnięte dnia poprzedniego na wschód od Cerny. Niespodzianym atakiem zdobyły one kilka nieprzyjacielskich linii okopów na południe od fermy La Bovellet. Liczba jeńców znacznie wzrosła.

Jednocześnie przyczyniła się do nas dwukrotnie znacznymi siłami około Cerny, lecz zostali odparci w walce na bliską metę.

Również na zachodnim brzegu Mozy rozszerzona została zdobycz z dn. 28 czerwca. Na wschodnich stokach wyżyny 304 pułk poznański zdobył około 500 metrów pozycji francuskich, zaś oddziały brandenburskie i berlińskie zajęły nieprzyjacielskie rowy na równinie między Bethincourt i Esnes. Dn. 28 czerwca wzięto tu 825 jeńców. Nieprzyjaciel stawił zacięty opór. Jego krwawe straty są znaczne, które zwiększył jeszcze na skutek bezowocnych kontrataków na południowo-wschodnim skraju lasu Avocourt oraz na południowo-zachodnich stokach wyżyny 304.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nic szczególnego!

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na skutek nacisku ze strony państw koalicyjnych działalność bojowa rosyjska we wschodniej Galicji przybiera charakter zamierzonej ofensywy.

Od dnia wczorajszego pozycje nasze od linii kolejowej Lwów—Brody aż do wyżyn na południe od Brzeżan znajdują się w sferze silnego burzącego ognia rosyjskiego. W nocy ruszyły siły rosyjskie około Koniuchów lecz musiały się cofnąć ze stratami w naszym ogniu niszącym.

Również na północ i północ-zachód od Łucka rosyjski ogień wzmógł się znacznie.

Na froncie wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa i grupy wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Położenie bez zmian.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic nowego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (30 czerwca wieczorem Urzędownie).

Na zachodzie wobec dżdżystej pogody nic szczególnego.

Na wschodzie po silnym ogniu rozpoczęły się ataki piechoty rosyjskiej od górnej Strypy do zachodniego brzegu Złotej Lipy. Atak stopniał w naszym ogniu obronnym.

BERLIN (27 czerwca Urzędownie). Nowe wyniki wojny podwodnej w kanale Angielskim, w zatoce Biskajskiej, oraz na morzu Północnym wynoszą 5 parowców i 4 żaglowce o pojemności 21,700 br. t. reg.

BERLIN (28 czerwca Urzędownie). Nasze łodzie podwodne zatopiły znowu w kanale Angielskim, na oceanie Atlantyckim oraz na morzu Północnym 24,500 br. t. reg.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 29 czerwca.

FRONT WSCHODNI i POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Oprócz wzmoczonej działalności bojowej w Galicji nic niema do komunikowania.

FRONT WŁOSKI.

Na południo-wschód od Gorycji i w odcinku Ploecken ogień artylerji nieprzyjacielskiej był bardziej ożywiony.

Naczelnik Sztabu generalnego.

Wiedeń, 30 czerwca.

FRONT WSCHODNI.

Wzmagający się w Galicji od dni kilku ogień artylerji nieprzyjacielskiej wzrósł od wczorajszego południa w okolicy Brzeżan i Koniuchów do największego napięcia. Gdzie okoliczności tego wymagały nasza artylerja odpowiadała silnym ogniem niszącym.

Rozpoczęty koło Koniuchów atak piechoty nieprzyjacielskiej stopniał w naszym ogniu.

FRONT WŁOSKI

Lotnicy nieprzyjacielscy zrzucili w pobliżu Trjestu kilka bomb.

Na Monte Otigara dotychczas wzięto 12 dział.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego.

PARYŻ (29 czerwca. Havas) — Jak donosi «Temps» z Aten rząd grecki przesłał za pośrednictwem posła swego w Szwajcarii do poselstw swoich w Berlinie, Wiedniu, Sofii i Konstantynopolu komunikaty zawiadamiające o zerwaniu stosunków między Grecją a Niemcami Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją.

PARYŻ (30 czerwca Havas) — Telegram z Aten z dn. 28 czerwca potwierdza wiadomość o tem, iż rząd grecki odwołał swych przedstawicieli z państw centralnych.

Potwierdzenia tej wiadomości w berlińskich kołach urzędowych jeszcze nie otrzymano.

BERLIN (30 czerwca W. T. B.) — Jak dowiadujemy się dotychczasowy poseł grecki Theotokis zawiadomił nowy rząd w Atenach telegraficznie o swej dymisji i złożył interesy poselstwa w ręce pierwszego sekretarza legacyjnego Polychoniadisa.

LONDYN (30 czerwca Renter) — «Daily Mail» donosi dn. 28 czerwca: Wojska państw sprzymierzonych opuściły dziś wroczód Ateny. Zastąpił je pułk armji niecierpiący Wenizelosa.

BERLIN (29 czerwca. Tel. pr.) — Jak donosi «Berlin. Lokalanz.» z Rotterdamu, Balfour odpowiedział

w Izbie gmin przecząco na za-
pytanie, czy istnieje umowa
pomiędzy Anglią i Francją, na mocy
której w razie zwycięstwa sprzymie-
rzeńców Francji byłyby obiecane ja-
kiekolwiek terytoria w Europie, o-
prócz Alzacji i Lotaryngji.

LONDYN (30 czerwca Reuter) —
Urządowiec komunikują: Generał
Allenby przybył do Egiptu i objął
zwierzchnie dowództwo nad tamtejszym
korpusem ekspedycyjnym.

PETERSBURG (27 bm. P.A.T.) —
Komisja wykonawcza petersburskiej
Rady robotników i żołnierzy w porozu-
mieniu z biurem kongresu Rad ro-
botniczych i żołnierskich z całej Rosji
postanowiła wysłać specjalną dele-
gację, złożoną z 6 osób, do Sztok-
holmu, Francji i Anglii, aby przygo-
towała jaknajprędzej zwołanie kon-
ferencji międzynarodowej na podsta-
wie programu, przyjętego przez ko-
misję wykonawczą.

BERLIN (29 czerwca Tel. pryw.) —
«Berl. Lokalanz.» donosi z Lugano,
że Izba włoska zaaprobowała wczoraj
rano prawie bez dyskusji prowi-
zorium budżetowe, żądane przez rząd
w sposób charakterystyczny tylko na
miesiąc, do 31 lipca.

Tylko socjaliści głosowali przeciw-
ko. Po południu kontynuowano tajne
posiedzenie.

BERLIN (29 czerwca Tel. pryw.)
«B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei
pod datą 19 bm., że, jak «Daily Ma-
il» komunikuje wojskowa konfe-
rencia koalicyjna w Sawoii postano-
wiła zaprotestować przeciwko żąda-
niemu przez Rosję ogłoszenia umów
koalicyjnych.

BERN (29 czerwca. W. T. B.) —
Rada narodowa, oraz Rada stanów
odroczyły się dzisiaj do września.

BERN (28 czerwca W. T. B.) —
Jak donosi «Petit Parisien», generał
brygady, Vidalen, dotychczasowy
szef gabinetu w ministerjum wojny,
został mianowany szefem szta-
bu generalnego armji francuskiej.

NEAPOL (28 czerwca. W. T. B.)
Dzisiaj odleciał do Sycylii pierwszy
aeroplan pocztowy i po trzygodzin-
nym locie przybył do Palermo.

RIO-de-JANEIRO (28-go czerwca
Reuter). Brazylja cotnęła dekrety co
do swej neutralności w wojnie po-
między koalicją a Niemcami.

Kongres wszechrosyjski robotników i żołnierzy w sprawie wojny.

PETERSBURG (26 bm. W.T.B.) —
Kongres wszechrosyjski Rad robotni-
ków i żołnierzy uchwalił olbrzymią
większością głosów następującą rezolu-
cję w sprawie wojny, zapropono-
waną przez rewolucyjnych socjalistów
i minimalistów (czyli «mieńszewików»):

«Wojna obecna powstała wskutek
imperjalistycznych celów, które pano-
wały w kierowniczych warstwach
wszystkich krajów, dążących do opa-
nowania nowych rynków i podpo-
rządkowania swym gospodarczym i
politycznym wpływom małych zaco-
faných krajów.

Wojna ta prowadzi do całkowitego
wyczerpania się wszystkich krajów i
ludów, i stawia rewolucję rosyjską na
skraju przepaści. Kosztuje ona mil-
jony ofiar, pochłania miljardy ze źró-
deł pomocniczych ludu i grozi jeszcze
bardziej wzmocnić nieporządek, po-
stawiony w spadku przez dawny
ustrój.

Wojna ta doprowadza do głodu i
powstrzymuje kraj przed konieczną
pracą dla wzmocnienia zdobytej wol-
ności.

Kongres Rad robotników i żoł-
nierzy z całej Rosji jest zdania, że
walka o najszybsze zakończenie woj-
ny tworzy wobec tego najgłówniejsze
zadanie rewolucyjnej demokracji, za-

danie, które jest popierane zarówno
przez interesy rewolucji, jak i przez
cele robotników wszystkich krajów
co do położenia kresu wzajemnemu
mordowaniu się i przywróceniu swego
braterskiego zjednoczenia dla wspóln-
ej walki o całkowite uwolnienie
ludzkości.

Kongres Rad robotników i żoł-
nierzy z całej Rosji jest zdania: 1) że
zakończenie wojny przez klęskę
jednej ze stron walczących tworzyłoby
punkt wyjścia dla nowych wojen,
wzmogłoby wrocie uczucia pomiędzy
narodami, i doprowadziłoby je do cał-
kowitego wyczerpania, głodu i upad-
ku, 2) że pokój separatystyczny
wzmocniłby jedną ze stron walczą-
cych, i dałby jej możność odnieść de-
cydujące zwycięstwo nad inną stroną,
przez co zostałyby wzmocnione uzur-
patorskie cele kierowniczych mężów,
Rosja nie byłaby wolna od stanu
wszechświatowego imperjalizmu, i u-
trudnione byłoby między państwowe
zjednoczenie robotników.

Wskutek tego kongres odrzu-
ca bezwarunkowo wszelką politykę,
która ma na celu faktycznie zawar-
cie pokoju separatystycznego
lub przygrzywkę tego w po-
staci separatystycznego zawieszenia
broni.

Ponieważ zakończenie wojny jest
możliwe tylko wskutek zjednoczenia
wysiłków demokracji we wszystkich
krajach, kongres uważa za kon-
ieczne:

1) aby rewolucyjna rosyjska de-
mokracja za pośrednictwem swych
organizacji, mianowicie Rady żołnie-
rzy i robotników, wystosowała odezwę
do demokracji wszystkich krajów,
aby przyjęły one hasło: «Pokój bez
aneksji i odszkodowań na podstawie
prawa ludów do samookreślenia się»
i wpływały w tym duchu na sprzy-
mierzonych ze sobą mocarstwa.

2) aby rewolucyjna demokracja
rosyjska przyczyniła się do wszystkich
kroków, zmierzających ku jaknaj-
prędzemu przywróceniu międzynaro-
dówki i zwołania międzynarodowego
kongresu socjalistycznego w celu
wznowienia międzynarodowego zwią-
zku robotników i opracowania osta-
tecznych warunków pokojowych, jak
również kroków umożliwiających ich
przeprowadzenie.

3) aby rewolucyjna demokracja
rosyjska zwróciła uwagę demokracji
we wszystkich krajach walczących
na to, że brak siły i zdecydowania
w ich proteście przeciwko ostatnim
oświadczeniom co do uzurpatorskich
celów wojennych stawia rewolucję
rosyjską w bardzo trudną sytuację
i przeszkadza bezwzględnie koniecz-
nemu zjednoczeniu wszystkich ro-
botników.

Dla rozwiązania tych wszystkich
kwestji jest rzeczą nieodzowną wy-
słać natychmiast delegację do kra-
jów sprzymierzonych i neutralnych
i zaprosić delegacje wszystkich partji
socjalistycznych tych krajów do Rosji.

Kongres zgłasza wyraźny protest
przeciwko trudnościom, jakie stawia-
ją rządy imperjalistyczne przy wysłaniu
takich delegacji.

Wobec tego, że prowizoryczny
rząd rewolucyjny przyjął ten program
za wytyczną swej polityki międzyna-
rodowej, jest rzeczą nieodzowną, aby
rząd jaknajprędzej poczynił wszelkie
znajdujące się w jego mocy starania
w celu pozyskania dla tego progra-
mu sprzymierzonych z Rosją mo-
carstw.

Kongres uważa za nieuniknione,
aby rząd zaraz przedsięwziął wszyst-
kie kroki, by przyspieszyć rewizję u-
mów z rządami sprzymierzonymi i
wyraźne zrzeczenie się wszelkiej po-
lityki uzurpacyjnej.

Aby móc z powodzeniem zreali-
zować wskazaną przez demokrację po-
litykę wewnętrzną, jest konieczne jak-
najprędznie odnowienie personelu mi-
nisterjum spraw zewnętrznych jak

również korpusu dyplomatycznego
przy pomocy ich demokratyzacji.

Kongres oświadcza, że dopóki ko-
niec wojny nie zostanie przyspieszo-
ny przez wysiłki międzynarodowej de-
mokracji, rewolucyjna demokracja ro-
syjska musi wszystkimi sposobami
przyczynić się do wzmocnienia frontu
bojowego armji rosyjskiej, aby jej si-
ła obronna odpowiadała jej sile za-
czepnej, gdyż przerwanie frontu ro-
syjskiego byłoby porażką dla rewolu-
cji rosyjskiej i fatalnym ciosem dla
sprawy całej demokracji międzynaro-
dowej.

Kongres jest szczególnie zdania,
że kwestja ofensywy winna być wy-
łącznie rozstrzygnięta z punktu wi-
zdenia czysto wojskowych i strate-
gicznych względów.

Nowy gabinet austriacki.

Korespondent wiedeński «Kurjera
Polskiego» podaje ciekawe szczegóły
jakie towarzyszyły upadkowi gabinetu
hr. Clam-Martinitza, oraz dotyczące
nowo-uformowanego rządu d-ra Seid-
lera.

Hr. Clam-Martinitz upadł. A u-
padł w chwili, kiedy, jak się zdawało,
nie tylko przez rekonstrukcję gabinetu
miał nadzieję wytworzyć «rządy let-
nie» do wypełnienia «małego pro-
gramu» (prowizorium budżetowe, prze-
dłużenie mandatów, wybór delegacji),
ale gdy równocześnie projektował am-
bitnie nowy system rządów, praw-
dziwą reformę politycznego obyczaju
austriackiego, mianowicie gabinet kon-
centracyjny, złożony z trzech mini-
strów pozaparlamentarnych (Niemców
i Polaków) i tylu krajowych, ile jest
w Austrii narodów. Ta idea tak już
dalece się konkretyzowała, że Polacy
byli zapytywani, czyby mieli co prze-
ciwko rusińskiemu ministrowi bez teki
przeciwko któremu oni, oczywiście,
nic nie mieliby, o ile nie będzie on
reprezentantem Galicji, ale tylko re-
prezentantem rusińskim.

Upadek hr. Clam-Martinitza tym
mniej zdawał się bliski, że wykona-
nie «małego programu» zdawało się
być zapewnionem. Polacy oświad-
czyli, że we wszystkich warunkach
głosować będą za prowizorium budże-
towem. Wraz z Niemcami byłaby już
większość; wprawdzie większość led-
wo że wystarczająca, skoro Polacy
wraz z Niemcami posiadają w komi-
sji budżetowej tylko 27 głosów na 53.
Ale i 4 głosy unji łacińskiej pewno
się do większości dorzuciły. Co do
innych punktów «małego programu»:
przedłużenia mandatów z wyboru de-
legacji, leżą one w interesie samych
posłów. Zdawało się więc, że obej-
dzie się bez wielkiego kryzysu gabi-
netowego.

Jak on zaszedł?

Oto naprzód Polacy mieli wątpli-
wości, czy pora nadeszła na gabinet
koncentracyjny i na przystąpienie do
«wielkiego programu»; opozycyjne sta-
nowisko stronnictw niemieckich, wy-
dawało się im, wyklucza na teraz po-
rozumienie na tym terenie. W istocie
Czesi wypowiedzieli opinie, że po
sześciomiesięcznej działalności gabi-
netu hr. Martinitza, zrażeni są doń o-
statecznie i nie mogą z nim wchodzić
w żadne rokowania. Południowi Sło-
wianie podobną wypowiedzieli opinie.
I to wprost cesarzowi Karolowi, któ-
ry wezwał ich przywódcę, posła Ko-
roszeca, na audjencję. To był wła-
śnie moment krytyczny. Cesarz wez-
wał hr. Martinitza do telefonu, w cza-
sie, gdy ten po raz drugi z Polaka-
mi obradował. Rozmowa trwała pięć-
naście minut. Cesarz został właśnie
poinformowany przez Koroszeca, że
południowi Słowianie gotowi są do
współpracy z rządem, ale nie z hr.
Martinitzem. W tymże czasie hr. Mar-
tinitz proponował Polakom udział w
gabinecie, do którego wesliby Niem-

cy, Polacy i Rusini. To się Polakom
nie uśmiechało. Odmówili, podkreśla-
jąc konieczność udziału w gabinecie
i Czecha.

Wobec tych trudności hr. Martinitz
złożył w ręce cesarza misję utworze-
nia gabinetu.

Powstały zaraz domysły i krządy
zaczęły plotki o utworzeniu się tajem-
nego porozumienia wszystkich Sło-
wian. Ale temu zaprzecza fakt na-
stępujący: Gdy Koroszec wrócił od
cesarza i zdał sprawę swemu klubo-
wi, ten zaprosił zaraz wszystkie klu-
by słowiańskie i unję łacińską na na-
radę. Koło polskie odmówiło, nie
chcąc twarzyć pozorów choćby, jakoby
przystępowało do jakiegoś bloku an-
tyniemieckiego.

Utworzone więc zostało nowe mi-
nisterjum, przejściowe, urzędnicze.
Nowy jego naczelnik, p. Seidler, był
min. rolnictwa w obalonym gabi-
necie i zachowuje to ministerjum i o-
becnie. Świadczy to, jak ważną ro-
lę gra w dzisiejszych warunkach za-
rząd rolnictwem. Pisma wiedeńskie
mówią, że Seidler jest typowo sym-
patycznym wiedeńczykiem, który nie
ma wrogów. Jego karjera była dość
niezwykła. Przed siedemnastu laty
jeszcze zajmował on skromne stano-
wisko sekretarza izby handlowej w
Leoben. Jego raporty i artykuły
zwróciły uwagę radcy ministerjum
rolnictwa, Koeslera, który go po-
ciągnął na służbę państwową.

Przez lat siedemnaście zdolny ten
urzędnik awansował z siódmej rangi
do pierwszej. W 1901 został pry-
watdocentem prawa administracyjne-
go na uniwersytecie wiedeńskim; w
1916 otrzymał szlachectwo.

Na czele oświaty i wyznań stanął
w gabinecie przejściowym dr. Ludwik
Ćwikliński. Urodzony w 1853 r., po-
święcił się on karierze naukowej i
wykładał prawo państwowe na uni-
wersytecie lwowskim. W 1902 r.
wstąpił do służby centralnej jako
szef sekcji, w 1910 otrzymał tytuł
tajnego radcy. Jest członkiem aka-
demji krakowskiej i praskiej. Bar-
dzo czynnie popiera wolny związek
kształcenia pouniwersyteckiego t. zw.
Fortbildung w Wiedniu.

Ministrem spraw wewnętrznych
został hr. Fryderyk Tottenburg, któ-
ry od 1913 r. był namiestnikiem Ty-
rolu. Na miejsce niepopularnego po-
wszechnie Forstera ministerjum ko-
munikacji objął Banhaus, syn dawne-
go ministra handlu, urodzony w Cze-
chach, od 1907 r. dyrektor kolei pół-
nocnej.

O dostęp do uniwersyte- tów austriackich.

—s—

C. i k. Biuro Prasowe komuni-
kuje:

W sprawie dopuszczenia poddanych
Królestwa Polskiego i zajętych pro-
wincji rosyjskich do wpisów na uni-
wersytety austriackie i do egzaminów
uniwersyteckich, wydało ministerjum
oświaty w Wiedniu następujące roz-
porządzenie do wszystkich rektorów:

Wymienieni wyżej słuchacze—o ile
mają przepisane wykształcenie i w
prośbie piśmiennej wyraźnie zaznaczą,
że nie są narodowości rosyjskiej—
mogą być imatrikulowani, tudzież
mogą składać egzaminy uniwersytec-
kie po wypełnieniu warunków nastę-
pujących:

a) Jeżeli pochodzą z obszarów,
pozostających pod zarządem niemiec-
kim, mają się wykazać w paszporcie
zezwoleniem zastępcy c. i k. Naczel-
nej Komendy Armji, i zezwoleniem
Ces. Niemieckiego Generał-Guberna-
tora w Warszawie, lub jego zastępcy
niemieckiego przy generał-gubernato-
rze w Lublinie, na podróż z miejsca
pobytu do siedziby uniwersytetu.

b) Jeżeli pochodzą z obszaru Ge-
neralnego Gubernatorstwa w Lubli-

nie, mają mieć paszport, wydany przez właściwą komendę powiatową, odpowiadający przepisom Naczelnej Komendy Armji z d. 26 sierpnia 1916 r. (V. B. № 35); jeżeli zaś pochodzą z Wołynia, mają mieć prócz paszportu, wystawionego wyraźnie dla podróży do siedziby uniwersytetu, także osobne wojskowe zezwolenie właściwej komendy, stosownie do § 3 rozporządzenia wszystkich ministerjów z dn. 17 sierpnia 1915 r. R. G. Bl. № 241.

Aby tym wszystkim słuchaczom ułatwić uzyskanie zezwolenia na podróż, upoważniono dziekanaty do wydawania im piśmiennego zapewnienia, że zostaną dopuszczeni do wpisów matrykulacji i egzaminów uniwersyteckich, jeżeli z miejsca swego pobytu wniosą odpowiednią prośbę na piśmie, z wyżej wymienioną deklaracją, co do narodowości, z warunkiem, że po przybyciu do siedziby uniwersytetu przedłożą zezwolenie na podróż, wydaną przez właściwą władzę.

Przyjęcie słuchaczy, pochodzących z niezajętych części Rosji, zależy od zezwolenia ministerjum wyznań i oświaty. Pod rozwagę będą brać jednak podania tylko tych osób, które przedłożą deklarację, że nie są narodowości rosyjskiej, i które otrzymają od władzy austro-węgierskiej, względnie niemieckiej, t. zw. świadectwo moralności.

Zabiegi pokojowe.

Konferencja w Sztokholmie

Według «Socialdemokraten» w środę przybył do Sztokholmu Ledebour. Grupa mniejszości socjal-demokratycznej ma pozostać w Sztokholmie do początku lipca.

«Voss. Ztg.» donosi, że konferencja Zimmerwaldowska w Sztokholmie, naznaczona na dzień 5 lipca, odłożona została na dwa tygodnie.

«B. Z. am Mittag» donosi ze Sztokholmu, że belgijski minister socjalistyczny, Vandervelde, w dn. 28 przybył z Petersburga do Sztokholmu i kilka godzin naradził się z komitetem holendersko-skandynawskim.

«Morningpost» donosi, że mniejszość socjalistów angielskich przyjęła zaproszenie rosyjskie na konferencję w Sztokholmie.

Dookoła wojny.

Armja amerykańska.

«Morningpost» dowiaduje się z Waszyngtonu, że regularna armja amerykańska liczy obecnie 250,000 ludzi, milicja 260,000, korpus marynarki 30,000 i marynarka 120,000 ludzi. Ponadto 40,000 posiada wykształcenie oficerskie, oraz wystawiono 11 pułków kolejowych, co stanowi razem 712,000 w stosunku do przeszło 327,000 w dn. 6 kwietnia bież. roku.

Rosja i Japonja.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu: Lord Cecil zakomunikował dziennikarzom, że Japonja odrzuca wszelkie mieszanie się do rosyjskich stosunków, a we Władywostoku utrzymuje porządek tylko czasowo. W razie rozszerzenia się nieporządków chińskich, Japonja zajmie Chiny południowe, aby bronić interesów koalicji.

Wyniki wojny podwodnej.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Amsterdamu: W artykule wstępnym w dn. 21-go «Times» stwierdza, że straty angielskiej floty handlowej wahają się z tygodnia na tydzień z powodów dotychczas niewiadomych. Kwiecień był miesiącem nieszczęśliwym. Czerwiec zdaje się, że będzie taki sam. Jako jądro sprawy należy podkreślić, że niemieckie łodzie podwodne pod względem ilościowym nie zostały zmniejszone. Faktem jest, że dotychczas uniwersalnego środka przeciw łodziom podwodnym nie wynaleziono.

Niemcy.

Nowe kredyty.

W przedłożonym Reichstagowi projekcie dodatkowego prawa do dotychczasowego budżetu Rzeszy, kanclerz Rzeszy zostaje upoważniony do pokrycia jednorazowego nadzwyczajnego wydatku w kwocie 15 miliardów marek w drodze kredytowej. Mają być wydane obligacje, kwity skarbowe i weksle państwowe, oraz należące do nich kupony które wszystkie, lub tylko częściowo wystawione być mają na wartości zagraniczne, lub według określonego stosunku wartości równocześnie na wartości krajowe i zagraniczne.

Austro-Węgry.

Zwołanie delegacji.

W kołach wiedeńskiej izby posłów kursują pogłoski, że najbliższa sesja delegacyjna odbędzie się nie w związku z sesją rady państwa, lecz dopiero w jesieni, w Wiedniu. Jednakże niezależnie od tego wybory do delegacji odbędą się w izbie posłów dn. 3 go lipca, zgodnie z planem.

Hr. Esterhazy w Wiedniu.

«Nene Freie Presse» donosi, że węgierski prezes ministrów, hr. Esterhazy, przybył dn. 28 go rano do Wiednia i miał w południe długą naradę z posłem niemieckim, hr. Wedlem.

ROSJA.

Zwołanie konstytuandy.

«B. T.» donosi ze Sztokholmu: z Petersburga komunikują, że konstytuanta zwołana zostanie na 13-go października. Wybory do konstytuandy odbędą się w połowie września.

Nowa podróż Kierenskiego.

Agencja tel. pet. donosi pod datą 26 czerwca, że minister wojny, Kierenski, udał się w podróż rewizyjną do Kazania i na Kaukaz.

Przewidywane zbiory.

Agencja tel. pet. donosi, że według wiadomości, nadesłanych ministrowi skarbu zbiory zboża ozimego w 487 powiatach zapowiadają się następująco: gorzej niż średnio — 77 powiatów, średnio—48, źle—29, zadowalająco—221, dobrze—57 powiatów.

Vandervelde o sytuacji w Rosji.

Belgijski socjalista, Vandervelde, ogłasza w «Daily Chronicle» artykuł o wrażeniach podczas swego pobytu w Rosji. Mówi on między innymi: Sytuacja w Rosji ciągle się wikła. Finanse są rozstrojone sprawy żywnościowe w nieładzie, bezład w komunikacji towarowej i dezorganizacja w armji. Wszystkie te sprawy, wywołane przez rewolucję, teraz wyszły na jaw. Dziwić się należy, że mimo wszystko Rosja się nie rozpadła. Wszyscy prawdziwi przyjaciele Rosji z troską patrzą w przyszłość. Nie należy się dziwić, jeśli w Rosji zapanie zupełna anarchja. Ogółem można powiedzieć: w Rosji panuje stan, który w zachodnich państwach Europy musiałby wywołać zupełny upadek państwa.

Stosunki rosyjsko-rumuńskie.

«Petit Journal» donosi, że z nieznanych powodów nastąpiło wydzielenie wojsk rumuńskich z armji rosyjskiej. Armja rumuńska organizowana jest obecnie w odrębnych związkach.

«Utro Rosii» donosi, że politycy rumuńscy w Jassach i w Bukareszcie porozumiewają się ze sobą w drodze

pośredniej co do pokoju odrębnego z mocarstwami centralnymi.

W sprawie reprezentacji dyplomatycznej w Angji i Franoji.

Według specjalnej korespondencji, otrzymanej przez «Temps» z Petersburga, minister Ceretelli oświadczył co do dyplomatycznej reprezentacji Rosji we Francji i Angji, że Rosja nie wyznaczy narazie żadnych ambasadorów do Paryża i Londynu, lecz wyszle nadzwyczajne misje dyplomatyczne, podobnie jak do Stanów Zjednoczonych, złożone z przedstawicieli różnych prądów, którzy winni być uwierzytelnieni, jako rzeczywiści wyraziciele uczuć całego narodu rosyjskiego.

Francja.

Przeciw akcji pokojowej.

«Lok. Anz.» donosi z Genewy: We francuskiej wojennej gazecie urzędowej gen. Pétain zamieszcza poważne wezwanie do oficerów i żołnierzy, aby unikali agitacyjnej akcji na rzecz pokoju. Nie jest prawdą, by w Berlinie naprawdę żądano pokoju. Prawdziwej przeszkody sprowadzenia pokoju szukać należy w Berlinie, gdzie wojna została wywołana, aby przeciąć nerw życiowy Francji. Jest to właściwym wojennym celem Niemiec.

Złym jest Francuzem ten, kto nie uznaje, że niemiecki pokój jest niewolnictwem Francji i oznacza jej polityczną, wojskową i gospodarczą zależność.

Na Bałkanach.

Nowy gabinet Grecki.

Ag. Havasa donosi z Aten, że współpracownicy Venizelosa przybyli 28 czerwca wieczorem do Pireusu na pokładzie statku greckiego, któremu towarzyszył kontrtorpedowiec francuski.

Z Pireusu udali się oni do Aten, gdzie złożyli przysięgę w pałacu królewskim.

Wojska francuskie i żandarmi kreteńscy strzegli placu konstytucji i ulic, wiodących do pałacu królewskiego.

Inne główne place były również zajęte.

Jak donosi dalej z Aten ag. Havasa, do gabinetu Venizelosa należą jeszcze, oprócz już wymienionych, ministrów i Dingos — oświaty i kultury, Andreas Michalakopoulos — finansów, Spyridis — gospodarstwa społecznego, Popanastasius — komunikacji, Jan Tsirinokos — sprawiedliwości, Negropontis — rolnictwa i domów, Simos — pomocy, Embirikos — zaopatrzenia.

Ag. Havasa donosi z Salonik, że minister pracy, Argyropulos, pozostał w Salonikach.

Aż do czasu wyznaczenia general-gubernatora zarząd Macedonji obejmą sekretarze generalni różnych ministerjów.

Sarrail, który jeździł do Kalam-bani, powrócił do Salonik.

Wojska koalicyjne w Grecji.

«B. Z. am Mittag» donosi z Zurichu, pod datą 29 czerwca, że, jak komunikuje «Daily News», oddziały wojsk koalicyjnych, wysadzone w portach Peloponesu Nauplii i Kalimacie zostały z powrotem wsadzone na statki transportowe. Wojska greckie, stawiające opór w Peloponezie pod dowództwem powstańczych oficerów są obliczane na 4 dywizje.

Renter donosi z Salonik, że kawalerja francuska zajęła miasto Amphisse (Salona). «Temps» dowiaduje się z Salonik, że odbywa się w dalszym ciągu rozbrajanie ludności w Tessalji.

Ag. Hawasa donosi z Aten, że

nastąpiło porozumienie pomiędzy oficerami ateńskimi a oficerami z armji obrony narodowej.

Z GALICJI.

Ze Lwowa.

Dn. 23. VI. Lwów obchodził drugą rocznicę uwolnienia od inwazji rosyjskiej. Obchodzono rocznicę tę w sposób bardzo uroczysty. Mszę świętą w kościele archikatedralnym odprawił ks. biskup Bilczewski w asystencji licznych duchowieństw. Na nabożeństwie obecni byli: komisarz rządowy, dr. Rutowski, z całą radą przyboczną, przedstawiciele władz, zakładów naukowych i instytucji publicznych. Kościół wypełniła publiczność po brzegi.

Równocześnie w kościele OO. Jezuitów odbyło się uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem władz wojskowych. Również uroczyste nabożeństwo w kościele ormiańskim odprawił ks. mitrat Bielecki. Także we wszystkich innych kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa, oraz w synagogach modły.

Całe miasto przybrało odświętną szatę ze wszystkich gmachów publicznych, miejskich i prywatnych zwisiały chorągwie o barwach krajowych i narodowych.

Ze świata.

Neutralność Szwajcarii.

Z Bernu donoszą, że w dn. 26-go czerwca rozpoczęły się w radzie związkowej szwajcarskiej obrady nad sprawą neutralności Szwajcarii, wywołane przez sprawę Hoffmanna — Grimma. Prezes Bühler, stwierdził, że incydent został bardzo szybko wy-czerpany, bez żadnego obcego nacisku, jak tego wymaga neutralność Szwajcarii.

To samo stwierdziła komisja do spraw neutralności Szwajcarii; Spahn z Schathausen, prezes tej komisji, przedstawił dokładną treść depeszy Grimma i udowodnił, że mowa w niej nie o pokoju separatystycznym, lecz o pokoju ogólnym. Mówca obalał z oburzeniem zarzut, jakoby Grimm był agentem niemieckim, udowodniając, że chciał on tylko dobra ojczyzny.

Treść depeszy Grimma do radcy związkowego Hoffmanna, jest następująca:

Affaires Etrangères,
Berne.

Radca narodowy, Grimm, przebywający obecnie w Petersburgu, prosi nas o zakomunikowanie p. radcy związkowemu Hoffmannowi, depeszy treści następującej:

Dążenie do pokoju jest powszechne. Zawarcie jego jest ze względów politycznych, gospodarczych i wojskowych nagłą koniecznością. Świadomość tego istnieje w kołach międzynarodowych. Hamując działa Francja, a przeszkadzając — Anglja. Rokowania obecnie trwają. Widoki są optymistyczne. W najbliższych dniach oczekiwany jest nowy, silny nacisk.

Jedyną możliwą i niebezpieczną przeszkodą oraz rozbięciem wszystkich rokowań mogłoby być natarcie niemieckie na wschodzie. O ile przeszkody tej nie będzie, to likwidacja nastąpić może w stosunkowo krótkim czasie. Zwołana przed Radę robotników konferencja międzynarodowa stanowi część polityki pokojowej nowego rządu.

Dojście do skutku tej konferencji jest pewne, o ile rządy nie będą czyniły żadnych trudności paszportowych. Wszystkie kraje przyrzekły swój udział. Proszę mię powiadomić, o ile to możliwe o znanych panu celach wojennych rządów, ponieważ ułatwiłoby to rokowania.

Pozostanę w Petersburgu jeszcze około 10 dni.

Legation Suisse
Odier.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Lipiec. Najśw. krwi J. Chr.
Jutro: Nawiedz. N. M. P.
Pojutrze: Anatołjuszka.
Wschód słońca—o g. 3 m. 29.
Zachód słońca—o g. 8 m. 37.

Z WILNA.

— Godziny urzędowe na poczcie. Od dnia 1-go lipca, biuro niemieckiej poczty przy ul. Wielkiej 21, otwarte będzie w dni powszednie od 9—12 rano i 3—7 po południu, w niedziele zaś i święta od 11—1 po południu.

— Jeszcze w sprawie zwiększonej porcji chleba. W czwartkowym numerze «Dz. Wil.» jeden z czytelników słusznie nawoływał tych, co w środę rano wykupili chleb z piekarni podług normy niższej, aby na mocy kalendarzyków piekarnianych upomnieli się u piekarzy o dodanie nieotrzymanych 350 gr. Tymczasem pp. piekarze ani chcą słu-

chać o tem, twierdząc, że karty wraz z odcinkami sprzysparzającymi normę chleba już zamienili na mąkę, oczywiście w normie poprzedniej. Piszący powyższe słowa w środę z rana, nie czytając jeszcze obwieszczenia urzędowego o zmianie, już wykupili swoje racje, a w czwartek, jak radził czytelnik «Dz. Wil.», zgłosili się do piekarza Wirbilisa (Popowska 8) o dopiękanie brakujących 350 gr. i nie byli w żądaniu tem odosobnieni, gdyż wiele osób zwracało się doń w tej sprawie bez skutku.

Czyby naprawdę tak miało być, że ci, którzy kupili chleb w środę, mieliby być pozbawieni zwiększonej normy na bieżący tydzień, podczas gdy inni na te same kartki chlebowe mają prawo nabycia większej ilości dlatego tylko, że zgłosili się po chleb o dzień później?

Przypuszczamy, że obwieszczenie urzędowe daje prawo nabycia zwiększonej normy wszystkim posiadaczom kart chlebowych.

Pożądanem byłoby, aby sprawa ta wyświełona została jaknajrychlej.

— Osobiste. Rodzina Ottona Bukowskiego proszona jest we własnym interesie zgłosić się do proboszcza po-Misjonarskiego kościoła, ul. Subocz № 18, od g. 8 do 10 rano.

— Złożono do rąk p. Kwiatkowskiej przez: p. Jagminową 100 mk., p. Petronellę 50 mk., p. Jankowską 20 mk., p. B. 20 mk., p. R. K. z siostrą 20 mk. Razem 210 mk. Z tych oddane przez p. Kwiatkowską rodzinie M. B. 20 mk., rodzinie J. S. 20 mk. Resztę złożono w naszej redakcji na ochronę Serca Jez. 50 mk., dla dzieci ochrony T-wa «Caritas» 50 mk., komitetowi Pań dla dzieci na chleb 70 m.

— Z „Lutni“.

Zwolennicy lżejszego repertuaru będą mieli sposobność i dziś, jak i na dwóch poprzednich widowiskach doskonale się zabawić. Program bowiem zapowiada wesołą i pogodną komedję popularnego komedjopisarza polskiego, autora «Wicka i Wacka», p. «Wejście w świat», zabarwioną szczerym, swojskim humorem.

Już od początku komedji akcja żywo się toczy i dalej szybko się rozwija, ruch, werwa i życie towarzyszą każdej poszczególnej scenie.

Udział w tem przedstawieniu biorą wszystkie niemal siły artystyczne «Lutni». Reżyserję prowadzi p. Wołkajko.

Orkiestra pod dyr. p. M. Salmickiego wystąpi z szeregiem melodyjnych produkcji muzycznych.

Kasa dziś będzie czynną od g. 12 w poł. Początek przedstawienia o g. 7 i pół wiecz.

O FIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na pomnik ś. p. ks. Prałata J. Kurozewskiego. Ks. T. Pryszmont 10 m., Ks. B. Krasodomski 10 m., Ks. T. Ratyński 10 m.

Na ochronę Serca Jezusowego. Ks. T. Pryszmont 50 m., Ks. B. Krasodomski 20 mk., Ks. B. Hryniewicz 10 mk., Ks. Fr. Ratyński 30 m., Ks. J. Janowicz 10 m.

Na T-wo Katolickie Szkoły Polskiej. Ks. R. Świrkowski 25 m.

Na rodziny legionistów z Wilna. Bezimiennie 25 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich. Od grona osób, składających życzenia p. Janowi Kosmowskiemu, z inicjatywy członka T. op. nad dziećmi 5 m. 90 f., Rozanowiczowa 2 m.

Na wpisy szkolne. Bezimiennie 2 m.

Na budowę kościoła Serca Jezusowego. M. K. i m.

Na głodnych. Lenkiewicz Stanisław 20 m., Porszuto Piotr i m.

Znalezione na ulicy—Bezimiennie i mk.

TEATR POLSKI pod kierownictwem T-wa artystycznego „LUTNIA“ (Ś-to Jerska 6).

Dziś, w niedzielę, 1-go lipca

„Wejście w świat“, komedja w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

POCZĄTEK O GODZ. 7^{1/2} WIECZOREM.

Kasa jest czynna od g. 12 w poł.

Powróło w najlepszym gatunku

około 160 cent. długości, z 1-go gat. celulozy, z drewnianem zakończeniem, 1000 sztuk—52 marki. Opłata z góry. Dalej sznurki papierowe, próbki bezpłatnie. H. Meyersohn, Berlin C. 25. Ponieważ z materiałem jest bardzo skąpo, wskazane są jaknajprędzej obstatunki.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X 4 złote medale i inne nagrody.

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k. i inne niższe ceny do 30-go czerwca. 1 r. 50 k.

Nadwornik fotogr. szacha perackiego Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljaska 5. Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Apteka A. Mikutowicza

przy ul. Wileńskiej № 8 z dn. 29 czerwca przesła pod zarząd aptekarza

Razimierza Stefanowskiego,

ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

ZAWALNA Nr. 60.

Asekuruje bilety loteryjne i emisji 5% wewnętrznej pożyczki od wylosowania 1/14 lipca 1917 roku.



Poszukuje posady praktyczna ochmistrzyni w hodowli drobiu, trzody chlewnej i t. d., może być maślarką. Pracowita, energiczna, może rządzić samodzielnie. Rekomendacje poważne. Mały Nowoswiecki № 3—4, Macutkiewicz.

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

KUPUJĘ

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. M. Milejowski, Wielka № 70.

NAUCZYCIELKA muzyki na fortepianie Warszawskiego Konserwatorium nie wyjeżdża na wakacje z Wilna. Zgłaszających się o lekcje przyjmuje między g. 1—2. Łukiszki, Kasztanowa 5—8, dom p. Zubowicza, Marja Hryniewiczówna. [283]

Niemka młoda lub Francuzka potrzebna zaraz na lato do dwóch dziewczynek. Wielka № 30, magazyn Rostkowskiego. 327

Wychowawczyni praktyczna poszukuje zajęcia do młodszych dzieci na wieś. Zna szycie. Ludwisarska 14—12, Lachnowicz. 329

Kupuję stare i nowe

FUTRA

a także kwity lombardowe na zastawione futra.

Wiadomość: Drukarnia Bekkera, Ostrobramska № 5, w Pasażu, wejście z podwórza. Bekker. 299

Kto chce sprzedać prywatnie

za dobrą cenę (nie do magazynu) cennoci: perły, drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Tatarska № 20 m. 17, Poczter. 322

Sprzedam zaraz łożko, lustro, obrazy i różne inne rzeczy. Ś-to Filipka № 17—19, od 1 do 4-ej. Kwiatkowska. 319

Za 25 rb. gramofon z płytami, za 100 rb. maszynę do pisania sprzedam. Rudnicka 10—29, od 5—7, Szawedanc. 339

Potrzebna jest dobra kucharka z pewną rekomendacją i świadectwami. Zgłaszać się między 6 a 7 pp. Sklep «A. Stępkowski», Ś-to Jerska 20.

Fortepjan do sprzedania zagranicznej fabryki Irmlera Leipzig. Garbarska № 14 m. 5, Korwin-Kurkowska. 338

Dziewczynka do usługi potrzebna. Dowiedzieć się: Benedyktowska 6 m. 8, Łokuciejewska. 337

Koza i para królików do sprzedania. Kalwaryjska 144—1, Szajowka. 336

Kożę białą sprzedam. Chiwińska 85, Łukszo. 333

Prosi o pracę praktyczna krawcowa, przyjmuje kostjomy, suknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za małe wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Zejmo. gr

BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH,

kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michalskiej.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

HANDLU i KOMUNIKACJI

We wszystkich dziedzinach

należy zwracać się do „IVTG“

Międzynarodowe komunik.-transportowe T-wo z ogr. odpow.

Berlin NW 7, Friedrichstr. 155

Adres dla depesz: «Russlandverkehr». Telefon: Centrum 4979.

Transport, komisja, zakup i sprzedaż, inkasso, informacje itd.

Dyrekcja: M. Breslau.